

Sygn. akt II AKa 152/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiktor Gromiec (spr.)

Sędziowie: SSA Krzysztof Ciemnoczołowski

SSA Andrzej Rydzewski

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Pankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Marii Baran

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015 r.

sprawy

S. J.

oskarżonego z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 299 § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 22 października 2014 r., sygn. akt **XIV K 231/13**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

S. J. oskarżony został o to, że

w okresie od 25 maja 2011r. do 05 grudnia 2011 roku w G., G. i innych miejscowościach, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając wspólnie i w porozumieniu z J. M., S. M., T. P. (1), D. P., B. M. i innymi osobami, co do których materiały wyłączono do odrębnego postępowania, podejmował czynności mające udaremnić lub w znacznym stopniu utrudnić stwierdzenie przestępczego pochodzenia środków finansowych w kwotach nie mniejszych niż 4.578 USD i 245.144,18 PLN pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego polegającego na wprowadzeniu bez pozwolenia, do obrotu produktów leczniczych, to jest przestępstwa z art. 124 ustawy z dnia 06.09.2001r. – Prawo farmaceutyczne w zb. z art. 124 a ust. 1 ustawy z dnia 06.09.2001r. – Prawo farmaceutyczne w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., w ten sposób, iż przyjmował w/wymienione środki finansowe, przesyłane za pośrednictwem systemów M., na swoje nazwisko, a następnie przekazywał je innym osobom, przy czym z popełnienia przestępstwa osiągnął korzyść majątkową w kwocie 3.500 zł;

to jest o popełnienie czynu z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 299 § 5 w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 22 października 2014r. w sprawie XIV K 231/13 S. J. uznany został za winnego czynu zarzuconego mu w akcie oskarżenia, to jest popełnienia przestępstwa z art. 299 §1 k.k. w zw. z art. 299 § 5 k.k. i za to na podstawie art. 299 § 5 k.k. i art. 33 § 1,2 i 3 k.k. skazany został za karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. Sąd Okręgowy wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata a na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł od S. J. na rzecz Skarbu Państwa przepadek równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z popełnienia przestępstwa w kwocie 3500 zł a ponadto rozstrzygnął o kosztach sądowych i opłacie.

Od wymienionego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który wskazując jako jej podstawy art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na jego treść, będący wynikiem naruszenia przepisów postępowania – art. 2 § 2, 4, 5 § 2 i 7 k.p.k. polegający na bezpodstawnym uznaniu oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, mimo, że nie pozwala na to zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

W konsekwencji tak postawionego zarzutu wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest oczywiście bezzasadna.

I.

W pierwszej kolejności ustosunkowując się do postawionego w apelacji zarzutu obraży przepisów postępowania, a w konsekwencji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych zważyć należy, iż prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez Sąd dwóch obowiązków.

Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się do prawidłowego - zgodnego z przepisami postępowania karnego - przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych dla ustalenia istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego.

Drugi z podstawowych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a więc poza zasięgiem rozważań Sądu nie mogą pozostać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy. Podstawę zatem wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przy czym w uzasadnieniu wyroku sąd ma obowiązek wskazać, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Na sądzie orzekającym ciąży przy tym obowiązek badania i uwzględnienia w toku procesu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, a korzystając z prawa swobodnej oceny dowodów przekonanie co do jego winy w zakresie przypisanych mu czynów powinien logicznie i przekonująco uzasadnić.

Uzasadnienie winno tym samym wyraźnie wskazywać, na jakich dowodach oparł sąd orzekający ustalenie każdego istotnego dla sprawy faktu, a także należyście rozważać i oceniać wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi przez sąd ustaleniami faktycznymi lub przeciw nim, wyjaśniać wszystkie istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz się do nich ustosunkowywać.

W ocenie Sądu drugiej instancji nie ma jakichkolwiek przesłanek pozwalających uznać, iż Sąd Okręgowy uchybił którejkolwiek z zasad związanych z postępowaniem dowodowym i oceną dowodów.

Należy stwierdzić, iż Sąd orzekający po prawidłowym przeprowadzeniu przewodu sądowego poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej i wnikliwej, wręcz drobiazgowej analizie, a tok rozumowania zaprezentował w jasnym, szczegółowym i przekonującym uzasadnieniu.

Ocena materiału dowodowego dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4, 5 i 7 k.p.k., zgodna jest z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

Wbrew twierdzeniom autora apelacji, Sąd Okręgowy w żadnej mierze nie naruszył zasad obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów. To raczej apelujący pomijając w środku odwoławczym cały szereg dowodów w ich wzajemnym powiązaniu - a wskazanych przez Sąd a quo - i opierając się w zasadzie na relacjach S. J. zaprezentował jednostronny punkt widzenia, nie dostrzegając dowodów go obciążających ani wzajemnego powiązania całokształtu materiału dowodowego.

W ocenie Sądu odwoławczego apelacja nie przytoczyła takich okoliczności, które mogłyby podważać prawidłowy wniosek Sądu orzekającego co do winy S. J. w popełnieniu przypisanego mu przestępstwa.

Należy zważyć, iż zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, byłby tylko wówczas słuszny, gdyby zasadność ocen i wniosków dokonanych przez Sąd Okręgowy na podstawie okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiadała bądź przesłankom logicznego rozumowania bądź wskazaniom doświadczenia życiowego, a tego apelacja nie wykazała. Zresztą wspomniany zarzut nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji, a w zasadzie tylko na wyjaśnieniach oskarżonego nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Sąd Apelacyjny podziela tym samym stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975r. (OSNPG 9/1995/84).

Inaczej mówiąc, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może bowiem sprowadzać się – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – do samej tylko odmiennej oceny przez skarżącego materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego (OSNKW 5/1975/ 58).

Tym samym dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże Sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyroki: SN z dnia 20 lutego 1975 r OSNPG 1975, z. 9, poz. 84, SA w Poznaniu z dnia 6 lipca 1975r., Orzecznictwo Prok. i Pr. 1996, nr 2-3, poz. 24; SA w Łodzi z dnia 6 października 2000r., Prok. i Pr. 2002/1/28).

Tych uchybień autor rozpoznawanego środka odwoławczego nie wykazał.

II.

Oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia przepisów postępowania - art. 2 § 2, art. 4 i art. 5 § 2 k.p.k.

Sąd Apelacyjny podziela w tej mierze poglądy Sądu Najwyższego.

I tak, w postanowieniu z dnia 17 kwietnia 2007r. w sprawie V K 79/07 Sąd ten stwierdził, że „obraza przepisów art. 2 § 2 i 4 k.p.k. nie może stanowić zarzutów apelacyjnych, gdyż przepisy te formułują ogólne zasady procesowe, których realizacja następuje poprzez stosowanie szczególnych przepisów procesowych”.

Z kolei w postanowieniu z dnia 27 marca 2007r. w sprawie III KK 461/06 Sąd Najwyższy stwierdził, że „przepis art. 2 k.p.k. mający charakter ogólny, określa jedynie cele postępowania karnego i kilka obowiązujących w tym postępowaniu zasad (min. zasadę prawdy materialnej wyrażoną w art. 2 § 2 k.p.k.). Skoro przepis ten nie reguluje przebiegu procesu karnego, nie może być mowy o jego naruszeniu w sposób poddający się kontroli instancyjnej. Przedmiotem naruszenia mogą być bowiem tylko normy konkretyzujące ogólne zasady procesowe, a zwłaszcza normy nakazujące lub zakazujące dokonywanie określonych czynności w odpowiedniej sytuacji procesowej”.

Gdy zaś chodzi o naruszenie przepisu art. 4 k.p.k., to Sąd Najwyższy stwierdził, że wskazany przepis „formułuje adresowaną do organów postępowania karnego zasadę obiektywizmu”. Wskazany przepis zawiera bowiem ogólną zasadę postępowania, nie nakazuje zaś ani nie zakazuje Sądowi konkretnego sposobu procedowania. Wskazanie, że w toku postępowania, doszło do naruszenia zasady bezstronności wymaga wskazania uchybień konkretnych przepisów służących realizacji tej zasady (pos. z dnia 24 stycznia 2008r. w sprawie II KK 275/07).

Skarżący tych uchybień nie wskazał.

Dodać należy, że Sąd Okręgowy badał okoliczności przemawiające zarówno na korzyść i niekorzyść S. J., co właśnie było zgodne z treścią art. 4 k.p.k.

Do tego rodzaju wniosku prowadzi lektura akt sprawy, w tym protokołów poszczególnych rozpraw, jak i analiza części motywacyjnej zaskarżonego wyroku.

Jeżeli zaś chodzi o sugerowanie naruszenia reguły dowodowej in dubio pro reo to wskazać trzeba, że nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iż Sąd orzekający zignorował wskazanie wynikające z art. 5 § 2 k.p.k.

Dla oceny naruszenia powyższej reguły dowodowej nie może być miarodajne to, iż obrońca dopatruje się w sprawie wątpliwości, czyniąc w tym zakresie zarzuty (sugestie) w środku odwoławczym.

Kluczowe pozostaje natomiast to, czy organ orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na korzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy, wątpliwości takie powinien powziąć.

Sąd meriti zaś ani nie powziął ani nie powinien był powziąć tego rodzaju wątpliwości.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że w wypadku gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, to nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo.

Zapomina o tym autor rozpoznawanej apelacji.

Zważyć dalej należy, na co wielokrotnie Sąd Apelacyjny wskazywał, że regulacje art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. mają charakter rozłączny. Dlatego też wewnętrznie niespójne jest postawienie zarzutu jednoczesnego naruszenia przepisów art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k. bo przepisy te wzajemnie się wykluczają. Jeżeli bowiem skarżący kwestionuje ocenę dowodów co do ich wiarygodności, to takiej sytuacji, nie dotyczy art. 5 § 2 k.p.k. tylko art. 7 k.p.k. Natomiast gdy skarżący podważa prawidłowość ustaleń faktycznych, w sytuacji, gdy sąd powziął wątpliwości, ale rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo gdy takich wątpliwości nie miał, choć powinien je powziąć, skoro po dokonaniu oceny dowodów nie miał podstaw do odrzucenia korzystnej dla oskarżonego wersji zdarzenia, to wówczas należy postawić zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k.

W konsekwencji bezzasadności tego zarzutu, należy stwierdzić, że nie ma racji skarżący twierdząc, że oskarżony nie był świadomy tego, że przyjmowane przezeń środki finansowe, następnie przekazywane T. P. (1), pochodziły z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo bowiem ustalił, że oskarżony w okresie od 25 maja 2011r. do 5 grudnia 2011r. przyjął pieniądze w kwotach 4578 USD i 245.144,18 zł przesyłane na jego nazwisko za pośrednictwem systemówM..

Znaczna wysokość przyjętych przezeń środków płatniczych jest jasnym świadectwem wielkiego zaufania jakim cieszył się wśród współoskarżonych działających w zorganizowanej grupie przestępczej. Powierzenie takich kwot określonej osobie – na co wskazuje doświadczenie zawodowe – następuje w wyniku porozumienia, w sytuacji gdy osoba taka zna źródło ich pochodzenia.

Wcześniej dostarczył T. P. (1) swoje dane i numer dowodu osobistego a od niego uzyskiwał dane niezbędne do odbioru przekazów.

Po odebraniu pieniędzy, co miało miejsce kilka razy w tygodniu, S. J. niezwłocznie przekazywał je T. P. (1).

Przyjmowane przez oskarżonego środki i wartości dewizowe stanowiły zapłatę za wprowadzone do obrotu bez pozwolenia produkty lecznicze, w większości w postaci sterydów anabolicznych.

Nielegalnym wprowadzeniem tych środków do obrotu w sposób wyczerpujący znamiona przestępstw z ustawy z dnia 6 września 2001r. Prawo farmaceutyczne zajmowała się zorganizowana grupa przestępcza kierowana przez J. M..

Skalę tego przestępczego mechanizmu przedstawił oskarżyciel publiczny w akcie oskarżenia (k. 5478-5553), który objął 26 oskarżonych, w tym dwudziestu (podobnie jak S. J.) oskarżonych o popełnienie czynu z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 299 § 5 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Zostali oni już wszyscy prawomocnie skazani, w tym wyrokami Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 21 października 2013r. w sprawie XIV K 150/13 (k. 6008-6038) i z dnia 11 czerwca 2014r w sprawie XIV K 135/13 (k. 6193-6195).

Zachowanie S. J., podobnie jak innych 20 osób skazanych prawomocnie za przestępstwa prania brudnych pieniędzy, mogło udaremnić lub znaczenie utrudnić wykrycie sprawców przestępstw z ustawy Prawo farmaceutyczne.

Zdaniem Sądu odwoławczego dokonana przez Sąd orzekający, w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, analiza i ocena relacji S. J. (k. 11-14, 27-37) i T. P. (1) (k. 17-20, 30-31), w powiązaniu z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, a wyciągnięty na jej podstawie wniosek o winie oskarżonego w przypisanym mu przestępstwie jest słuszny.

W szczególności jako trafne uznane zostały przez Sąd a quem argumenty, które ukształtowały przekonanie Sądu rozpoznającego sprawę a uwzględniające zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania doświadczenia życiowego.

Oceniając jako trafne ustalenia Sądu a quo, dodać trzeba – w ślad za Sądem Najwyższym – że „ustalenia faktyczne nie zawsze muszą wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Mogą ona wypływać z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności istotnie nastąpiły” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2002r. w sprawie III K 221/08).

Sąd Apelacyjny nie widząc potrzeby ich powtarzania, w pełni je dzieląc, doń się odwołuje.

Rozpoznawana sprawa jest dobrym przykładem prawidłowego stosowania reguł przewidzianych w art. 7 k.p.k. statuującym zasadę swobodnej oceny dowodów.

III.

W konsekwencji poczynionych rozważań stwierdzić należy, że wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w rozpoznawanym środku odwoławczym, nie ma żadnych podstaw do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Konfrontując bowiem ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi na rozprawie dowodami, trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd Okręgowy rekonstrukcja zdarzeń nie wykazuje błędu i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd Okręgowy dał wiarę i na nich się oparł.

Tym samym dokonana przez Sąd orzekający ocena dowodów nie wykracza poza reguły określone w art. 7 k.p.k., wobec czego brak jest podstaw do kwestionowania jej trafności.

Zgodnie bowiem z judykaturą Sądu Najwyższego, przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, w tym pod ochroną wyrażonej w powołanym przepisie zasady swobodnej oceny dowodów, gdy owo przekonanie:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy;
- b) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego;
- c) jest wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zgodnie z art. 424 k.p.k.

W rozpoznawanej sprawie Sąd orzekający spełnił przytoczone wyżej warunki i dlatego dokonana przezeń ocena korzysta z ochrony zasady, o której mowa w art. 7 k.p.k.

Podkreślić należy, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku - wszechstronne, wnikliwe i szczegółowe - jest równie precyzyjne i przekonujące tak w części dotyczącej ustaleń faktycznych, analizy i oceny poszczególnych dowodów, jak i kwalifikacji prawnej i wymiaru kary.

W tym stanie rzeczy zbędne byłoby ponowne przytaczanie tych samych argumentów, które zawarte są w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku a wystarczającym jest odwołanie się do nich przez Sąd Apelacyjny, który je podzielił.

W wyniku powyższych rozważań i nie stwierdziwszy okoliczności, o których mowa w art. 439 §1 k.p.k. i art. 440 k.p.k. Sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 624§1 k.p.k.